

Projektowanie protestu: przestrzeń publiczna (nie)przyjazna demonstracjom ulicznym

Maciej Kowalewski, Marek Ostrowski

PL ISSN 1429-0618; e-ISSN: 2719-6526

DOI: <https://doi.org/10.23858/JUE21.2023.008>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/277200>

Jak cytować

Kowalewski, M., & Ostrowski, M. (2023). Projektowanie protestu: przestrzeń publiczna (nie)przyjazna demonstracjom ulicznym. *Journal of Urban Ethnology*, 21, 137–148.
<https://doi.org/10.23858/JUE21.2023.008>

Maciej Kowalewski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2650-3792>
Instytut Socjologii
Uniwersytet Szczeciński

Marek Ostrowski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9820-7613>
Wydział Architektury, Katedra Projektowania Architektonicznego
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Projektowanie protestu: przestrzeń publiczna (nie)przyjazna demonstracjom ulicznym

Designing a protest: public space (un)friendly to street demonstrations

Abstract

In the article, we raise questions about why and how street protests and other spatial protest tactics should be taken into account in the planning and designing of public space. In doing so, we present a dissenting voice to those politicians and actors in the production of urban space who would like to see protest spaces as unwanted, threatening, or simply hindering the sale of property due to “bothersome neighbours”.

While the role of space in social movement studies has been extensively studied, its connection to design practice is seldom explored, except for a few notable instances. Our argument highlights the dual nature of street demonstrations, which must be acknowledged. On the one hand, assemblies are viewed as symbols of democracy, but on the other hand, they can also lead to destruction. This tension is reflected in two contrasting approaches to design: one that facilitates street demonstrations in an urban setting and another that hinders them. In our text, we emphasize that protests are an inherent aspect of neoliberal democracy, and cities cannot ignore or disregard street demonstrations when designing public spaces.

Key words: urban design, protest, street demonstrations, architecture, public space

W tekście stawiamy pytania o to, dlaczego i w jaki sposób demonstracje uliczne i inne taktyki protestu powinny być brane pod uwagę przy planowaniu i projektowaniu przestrzeni publicznej. W ten sposób przedstawiamy głos sprzeciwu wobec tych polityków i aktorów w produkcji przestrzeni miejskiej, którzy chcieliby postrzegać przestrzeń protestu jako niechciane, zagrażające lub po prostu utrudniające sprzedaż nieruchomości ze względu na „uciążliwe sąsiedztwo”.

Chociaż wiedza na temat roli przestrzeni w badaniach nad ruchami społecznymi jest już dobrze ugruntowana, rzadko jest omawiana w odniesieniu do praktyki projektowania (z kilkoma ważnymi wyjątkami). Zgodnie z naszą argumentacją, należy uwzględnić dwoistą naturę demonstracji ulicznych: zgromadzenia są postrzegane jako symbole demokracji, ale mogą być również destrukcyjne. To napięcie jest widoczne w dwóch wizjach projektowania: ułatwianiu i utrudnianiu demonstracji ulicznych w miejskim środowisku. W naszym tekście pokazujemy, że protesty są immanentną częścią neoliberalnej demokracji, a miasta nie mogą uniknąć lub nie uwzględnić demonstracji ulicznych w procesie projektowania przestrzeni.

Słowa kluczowe: projektowanie miast, protest, demonstracje uliczne, architektura, przestrzeń publiczna

Odebrano / Received: 19.03.2023

Zaakceptowano / Accepted: 20.06.2023

Wprowadzenie

Rosnące napięcia polityczne związane z kryzysem demokracji, polityką oszczędności wywołaną przez kryzysy ekonomiczne, konsekwencjami zmian klimatycznych będą najprawdopodobniej wzmacniać potencjał niezadowolenia społecznego. Nawet ograniczenia związane z pandemią nie stanowiły przeszkody wobec obywatelskiej potrzeby „wyjścia na ulicę”, można się więc spodziewać, że zapotrzebowanie na przestrzeń protestu będzie rosło.

Wychodząc z tego założenia, zastanawiamy się, w jaki sposób architekci, projektanci, planiści, urbaniści, mogą włączyć się ze swoimi pracami w zapotrzebowanie na przestrzeń politycznego sprzeciwu. Chodzi nam o wzmocnienie głosu odrębnego, jak sądzimy, wobec polityków i kluczowych aktorów wytwarzania miejskiej przestrzeni, którzy mogą widzieć przestrzeń protestu jako miejsca niechciane, groźne albo po prostu utrudniające sprzedaż nieruchomości ze względu na „uciążliwe sąsiedztwo”. Podzielamy bowiem – być może naiwne i romantyczne – założenie, że brak przestrzeni protestu jest wskaźnikiem autorytaryzmu, opresji i nierówności społecznych. Widzimy ponadto potrzebę opracowywania koncepcji teoretycznych i projektowych, które zapewniłyby realizację funkcji zgromadzenia w przestrzeni publicznej, przy podniesionych parametrach bezpieczeństwa.

Chociaż protest uliczny staje się elementem codzienności, sposobem praktykowania obywatelskości, testowania i negocjowania tożsamości (Tilly 2000), to jego obecność w projektowaniu przestrzeni nie jest oczywista, a uliczne manifestacje rzadko są dyskutowane jako parametry planowania przestrzeni miejskiej. Naszą intencją jest rozwinięcie

pytania o to, dlaczego i jak włączyć protest uliczny i inne przestrzenne taktyki sprzeciwu do planowania miast i projektowania przestrzeni?

Nie jest naszą ambicją sformułowanie szczegółowego, radykalnego programu projektowania przestrzeni dla protestu (choć widzimy taką potrzebę), ale chcemy uruchomić tę dyskusję – przedstawiając nasz punkt widzenia, inspirujący – jak wierzymy – do dalszego namysłu.

Najpoważniejsze wyzwanie związane zarówno z poziomem „teoretycznym” jak i „praktycznym” dotyczy relacji pomiędzy pragnieniem porządku i bezpieczeństwa a zgodą na konfliktowy wymiar miejskiej polityki. Nie mamy zamiaru romantyzować zamieszek ulicznych i gwałtownych protestów, kończących się konfrontacją z siłami porządkowymi. Znaczna część przestrzennych taktyk protestów polega na zakłócaniu funkcjonalności – blokady ruchu ulicznego, pikiety, *sit-ins*, marsze protestacyjne realizowane są z myślą o wywieraniu presji poprzez utrudnienia w korzystaniu z miejskiej infrastruktury (Kowalewski 2016). Społeczny konsensus, uwzględniający zakłócenia w funkcjonowaniu miasta jest jednak trudny do przeprowadzenia, zwłaszcza jeśli w przestrzeni publicznej mogą pojawiać się żądania sprzeczne ze sobą, obsługiwane przez różne strony politycznego sporu. Projektowanie dla protestu mogłoby być takim sygnałem, że agonistyczny wymiar sfery publicznej (Mouffe 2005) jest akceptowaną cechą miasta. Aby to jednak zrobić, konieczne jest dalsze studiowanie relacji i protestu, co w niniejszym tekście proponujemy.

W pierwszej części pokazujemy, że wiedza na temat roli przestrzeni w polu badań nad ruchami społecznymi już jest dobrze zakorzeniona (Leitner et al. 2008, Parkinson 2012, Nicholls et al. 2013, Brown and Feigenbaum 2017). W badaniach wielokrotnie pokazywano, w jaki sposób protest zmienia tak reguły użytkowania przestrzeni, jak i jej planowanie, oraz jak czasowe praktyki kontestacji przekształcają przestrzeń (Spiegel 2015, Della Porta & Fabbri 2016). Dzięki tym badaniom wiemy, że przestrzeń może być istotnym zasobem lub przeszkodą w organizacji i przebiegu protestu, może stanowić efekt przekształceń lub przedmiot roszczeń. Odnosimy się dalej do dwóch rodzajów relacji: (1) oddolnej urbanistyki i (2) przekształcania przestrzeni, w wyniku kontestacji.

Kolejnym punktem naszej propozycji jest uzupełnienie studiów empirycznych i teoretycznych odnoszących się do świadomego planowania przestrzeni gotowej na protest uliczny. W głównej części eseju dyskutujemy zasady otwarcia projektowania przestrzeni publicznych na czynnik związany z protestem. Uzupełniamy te rozważania o kwestie praktyk politycznych (modyfikacji i interwencji) wytwarzających przestrzeń. Chcemy zwrócić uwagę, że protest jest testowaniem agendy spraw publicznych, kontroli, inkluzywności i dostępności przestrzeni. Pokazuje także znaczenie temporalnych przestrzeni konfliktu politycznego.

Nasze zamysły znalazły ważny przykład w postaci niedawnych protestów pojawiających się w ramach jednej kampanii w tym samym czasie, ale w różnych miejscach (miastach). Tego rodzaju taktyki nazywane są równoległymi lub równoczesnymi (Imig

2002, Marom 2013, Kowalewski 2022). Z ostatnich dwóch lat wymieńmy choćby przypadek protestów przeciwko restrykcjom związanym z pandemią, ruchu Black Lives Matter, czy protestów Strajku Kobiet w Polsce. Ten ostatni przypadek, był szczególnie interesujący, bo dotyczył sekwencji protestów. W 2020 roku demonstracje odbywały się w ponad 600 miejscowościach różnej wielkości – od bardzo małych, liczących 1000 mieszkańców aż po stolicę kraju. W wielu miejscach protest pojawił się po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat i to w całkowicie różnych przestrzeniach.

Protest w przestrzeni

Doniosłość protestu jako narzędzia polityki polega na tym, że jego efektem jest także rekonstruowanie identyfikacji i sfery symbolicznej, w tym przeobrażanie znaczeń przestrzeni. Pamiętając, że w perspektywie badań nad ruchami społecznymi przestrzeń jest jednym z kontekstów zmieniających przebieg, postrzeganie, wymowę i skuteczność protestu (McAdam et al. 2003), wymieńmy najważniejsze tematy badań nad relacją protestu i przestrzeni: (1) parametry przestrzeni protestu i zachowań zbiorowych (np. „gęstości” demonstrantów i sił porządkowych w poszczególnych miejscach, tras przemieszczania się pochodów, pojawiania się demonstracji w określonych częściach miasta itd.; Casquete 2006, Rucht 2007, Biggs 2018); (2) terytorialny zasięg oddziaływania protestu (Dufour 2021), (3) związki protestu z konkretnymi lokalizacjami (miejscami i obiektami; Auyero 2003), (4) wykorzystywanie przestrzeni jako zasobu organizacyjnego i technicznego w proteście (Tilly 2000, Keith and Pile 2013), (5) traktowanie przestrzeni jako przedmiotu roszczeń (Gül et al. 2014), (6) przekształcenia przestrzeni w wyniku protestu (Mörtenböck and Mooshammer 2014, Kwok and Chan 2020). Wymienione tematy porządkują kategorie, do których się odwołujemy, mówiąc o zakotwiczeniu protestu w jakiejś przestrzeni, o skali oddziaływania protestu, i wreszcie – o przestrzeniach protestu, spełniających określone warunki i stwarzających lub ograniczających szanse protestujących.

Istotnym parametrem wymienionych kategorii są nowe technologie i narzędzia cyfrowe. Wcześniejsze prace badawcze dokonywały rozróżnienia na taktyki protestów *offline* i *online* (Van Laer 2010), jednak z czasem zaczęto wskazywać na wzajemną przenikalność protestu cyfrowego i „fizycznego”. Współczesne protesty mają postać hybrydową (Castells 2013) i niemal każdy protest *offline* jest wzmacniany, multiplikowany, organizowany z wykorzystaniem platform i innych narzędzi internetowych (Jones and Trice 2020). Z całą pewnością widoczność protestu w przestrzeni politycznej wymaga zastosowania nowych technologii (Gerbaudo 2012). Media cyfrowe (w tym narzędzia geolokalizacyjne) pozwalają jednak nie tylko łatwiej organizować, ale i kontrolować protest. Niezależnie od relacji między nowymi technologiami a „protestującą ulicą”, to właśnie aktywizm *offline*, a w szczególności protest uliczny, przyciąga uwagę tradycyjnych mediów (Freelon et al. 2018).

Protest jest objawieniem siły politycznej nie tylko zgromadzenia, ale i miasta – szczególnej gęstości relacji społecznych w przestrzeni. Miejsca odgrywają kluczową rolę w wytwarzaniu tożsamości i zintensyfikowaniu relacji niezbędnych do mobilizacji zasobów wysokiego ryzyka, w których zaufanie odgrywa decydującą rolę (Nicholls et al. 2013). Przestrzeń protestu może być zatem definiowana jako: (1) metafora, odnosząca się do politycznego wymiaru składania roszczeń, (2) jedna z kategorii przestrzeni miejskiej, w której dokonuje się protest. Społecznie przekształcana przestrzeń (w obu przywołanych rozumieniach) dzięki praktykom, emocjom oraz symbolom staje się skonkretyzowanym miejscem protestu.

Protest jest aktywnym elementem krajobrazu – działa tu praca nad widzialnością (grup i tematów), pamięcią (o miejscu i proteście). W wyniku tej pracy zmieniają się relacje z przestrzenią uczestników i obserwatorów (a czasem przeciwników). Szczególnie istotne są w tym kontekście przypadki okupacji przestrzeni publicznej (Chodak 2016) i wytwarzania tzw. *protest camps* (Heinonen 2019). Okupacja przestrzeni w najogólniejszej formie, oznacza fizyczne zajęcie obiektu lub otwartej przestrzeni z zamiarem zakłócenia lub zmiany jego działania, przez co możliwe będzie zaprezentowanie określonej postawy lub zgłoszenie postulatów przez protestujących. Istotnym znaczeniem blokowania i okupacji przestrzeni jest odzyskiwanie miasta zawłaszczonego przez elity polityczne i ekonomiczne. Według Manuela Castellsa (2013) dzieje się tak z trzech powodów: (1) redefiniowana przez okupację przestrzeń umożliwia powstanie wspólnoty i przynosi pozytywny efekt psychologiczny dla demonstrujących; (2) okupowana przestrzeń reprezentuje zwykle – w sensie symbolicznym – instytucje władzy administracyjnej lub finansowej, a odzyskanie kontroli nad symboliczną reprezentacją dominującej siły jest znakiem odzyskiwania kontroli nad życiem społecznym; (3) wspólnota w okupowanej przestrzeni staje się otwartym miejscem debaty, powstałej na styku przestrzeni wirtualnej i fizycznej (nazywanej przez Castellsa hybrydową przestrzenią publiczną).

Projektowanie (dla) protestu

Wracamy tu do sygnalizowanego we wprowadzeniu dylematu: w jaki sposób przewidzieć praktyki, które mają czasowy i żywiołowy charakter? Dotykamy tu relacji pomiędzy tym, co nieplanowane (spontaniczne, efemeryczne, niezamierzone) a zaplanowaną i zaprogramowaną przestrzenią (Chandhoke 1993; Van Woerkum et al. 2011). To oczywiste, że protesty uliczne są różne, posiadają różną dynamikę, a protestujący posługują się różnymi – często niezaplanowanymi wcześniej – taktykami. Być może z tego powodu namysł nad planowaniem przestrzeni uwzględniającym czasowy protest jest stosunkowo rzadki – z kilkoma ważnymi wyjątkami.

Gina Ford i Martin Zogran (2017) podążają za ideą projektowania ciągów komunikacyjnych w przestrzeni jako umożliwiających lub utrudniających doświadczenie demonstracji. Autorzy zwracają uwagę na kilka zasad, między innymi takich jak: (1) uwzględnianie relacji pomiędzy miejscem zgromadzenia, trasą marszu, przestrzeniami

odpoczynku i punktem docelowym; (2) urządzania przestrzeni w taki sposób, aby możliwy był demontaż obiektów w czasie demonstracji; (3) uwzględnianie mikrotopografii i szczegółów mających związek z przemieszczaniem się tłumu (wysokość krawężników, przeszkody w marszu); (4) zwrócenie uwagi, że obecność politycznego tłumu jest rodzajem spektaklu, oglądanym przez media i obserwujących przechodniów. Tali Hatuka (2023) pisze natomiast o *design for protest*, odnosząc się do protestu jako planowanego i zrutyinizowanego wydarzenia. W interpretacji Annette Koh (2021) analiza choreografii przestrzennej dokonana przez Tali Hatukę powinna uwzględniać nie tylko oddolną praktykę *place-makingu*, ale także odgórne praktyki przemocy i policyjnego ograniczania protestu.

Projekty poprawy przestrzeni i uwzględnienia postulatów włączania pieszych, użycia mieszanych funkcji mogą ograniczać możliwości użycia przestrzeni do masowych demonstracji. Skrupulatne projektowanie miejsc do siadania, potykaczy, barier – nie ułatwia prowadzenia demonstracji ulicznych. Veronique Vienne (2014) uważa, że ten sposób przekształcania otwartych przestrzeni publicznych podporządkowany jest zasadzie tworzenia multimodalnych interakcji między grupami użytkowników, z ograniczeniem funkcji otwartych, masowych zgromadzeń. Autorka nazywa to działanie „gentryfikacją protestu”, powołując się na przykład Place de la République w Paryżu. Pokazuje jednak, że w zmienianej w ten sposób przestrzeni wciąż jest miejsce na różnorodną aktywność, także polityczną – chociaż mniej wyeksponowaną, rozproszoną.

Projekt architektoniczny spotyka się z projektowaniem działań i artefaktów, które zostaną użyte podczas akcji sprzeciwu. Jedna i druga czynność (tj. projektowanie przestrzeni protestu i organizacja działań protestacyjnych) posiadają wspólne cechy – namysłu nad liczbą uczestników, dynamiki praktyk, technicznych warunków ułatwiających przebieg akcji demonstracyjnej. O obu rozumieniach projektowania pisze Bartosz Ślosarski:

projektowanie to proces zgrywania ze sobą różnego rodzaju elementów: nie tylko trzeba myśleć o liczbie ludzi, którzy będą partycypować w wydarzeniu, ale również o tym, co mają w trakcie tego wydarzenia robić, oraz jak ze strony organizacyjnej można to osiągnąć. Wówczas artefakty techniczne odgrywają znaczną rolę – pozwalają na uporządkowanie przestrzeni i realizację wizji organizatorów (Ślosarski 2021: 139).

Chociaż zmieniają się tematy, polityczne agendy i repertuar protestu, to pewne elementy kontestacji pozostają niezmiennie – należą do nich konieczność uruchomienia zasobów społecznych, możliwości przestrzeni, praca nad relacją z lokalnością. Silvano de la Llata (2016) pokazuje złożoność relacji pomiędzy projektowaniem, zarządzaniem spójnością przestrzenną a organizacją protestu. Rozważając te kwestie, autor wybiera podejście procesualne i podkreśla czasowość procesu wytwarzania przestrzeni protestu (*protest place-making*). Sposób, w jaki praktyki polityczne działają w przestrzeniach

„zarezerwowanych” dla mało zróżnicowanej wspólnoty najpełniej widać na przykładzie protestów w małych miastach. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Demonstracje w przestrzeniach nie-politycznych. Protesty w małych miastach

Jedną z kampanii protestu, która w ostatnim czasie wzbudziła zainteresowanie badaczy przestrzenią sprzeciwu, był sprzeciw polskich kobiet na przełomie 2020 i 2021 roku. 22 października 2020 r. podporządkowany rządzącej partii Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu uznał za niezgodne z polską konstytucją istniejące prawo do aborcji z powodu ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. Decyzja, która wywołała praktycznie całkowity zakaz aborcji w Polsce doprowadziła do wybuchu protestów w całym kraju (Gliszczyńska-Grabias i Sadurski 2021, Nacher 2021). Co więcej, w wielu z tych miejsc, gdzie pojawiły się demonstracje, temat prawa do aborcji nie zaistniał wcześniej w sferze publicznej¹. W wyniku protestu porozumienia co do sposobu użytkowania przestrzeni zostały zerwane, a lokalność włączona w krajową politykę.

Co ważne, wśród 600 miejscowości, gdzie odbywał się protest, były także miasta małe i średnie (Piotrowski i Muszel 2020), w tym także takie, w których demonstracje pojawiły się po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat. Protest odbywał się w szczególnych warunkach obostrzeń pandemicznych, które wymagały dostosowania repertuaru, w tym sposobu wykorzystania przestrzeni publicznych (Pressman and Choi-Fitzpatrick 2020). Ogólnopolskie protesty Strajku Kobiet, trwające od końca października do stycznia 2021, przełamywały część z tych ograniczeń, podkreślając to, co jest esencją protestu: fizyczna obecność w przestrzeni, bliskość przestrzenna zgromadzenia publicznego umożliwiająca widzialność bycia razem. Wszystkie te cechy zostały uwidocznione szczególnie w miastach średnich i małych.

Protest w małej miejscowości scala w przestrzeni organizację, politykę, lokalną społeczność. Place przeznaczone na praktyki ceremonialne i rytualne zostały zmienione w przestrzeń protestu. Protest pojawiał się często w tych miejscach po raz pierwszy, poza tym, w odróżnieniu od miast o dużej liczbie ludności, w ich wypadku mieliśmy do czynienia z aktywnością polityczną „w domu”, zacierającą granicę pomiędzy przestrzenią prywatną a publiczną. W takiej sytuacji indywidualna aktywność protestujących jest bardziej narażona na szykany i inne reakcje niż protest w wielkomiejskim środowisku, w związku z czym potrzeba bezpieczeństwa i zagrożeń jest definiowana również inaczej.

¹ Odwołujemy się tutaj do wyników badań przedstawionych w artykule Kowalewski M. 2022. Demonstracje równoczesne i problem pomiaru „siły liczb”. *Studia Socjologiczne*, (3 (246)), 159-185. W publikacji bazującej na danych z województwa zachodniopomorskiego wskazano, że liczebność protestu nie oznacza wyłącznie frekwencji w skali miasta, ale jest sumą wynikającą z multiplikacji demonstracji w różnych lokalizacjach i niekwantyfikowanych cech, m. in. takich jak „nowość” roszczeń w przestrzeni miejscowości.

Inną z cech protestu kobiet w 2020 roku było użycie kreatywnych transparentów – wykorzystujących kulturowe kody humoru, ironii, często o intertekstualnym, złożonym przekazie (Nijakowski 2021). Nie jest to rzecz jasna jedyny przypadek, wskazujący, że protest posiada pokojowe oblicze angażujące uczestników w kreatywny, prowokujący sposób. W pracach badawczych z tego zakresu analizowano związki emocji, tożsamości i przestrzeni (Routledge 1996, Brown and Pickerill 2009, Crossa 2013), jednak poziom zabawy bywa różny, jako że w czasie protestu może pojawić się przemoc i jej ofiary. Tym bardziej, że zastosowanie taktyki humoru może sprawić, że przestrzeń protestu zostanie zinterpretowana jako „niepoważna”.

Śmiech i zabawa pojawiają się także w obronie godności i prawa do własnej ekspresji i języka (Tunali 2020). Chcemy przez to powiedzieć, że trzeba uwzględnić różnorodność taktyk i form protestu, mieszczących się między dwoma biegunami przestrzeni protestu: jako terenu gwałtownych starć, blokady funkcjonalności oraz terenu pokojowej, kreatywnej ekspresji. Co ważne, w ramach jednego wydarzenia protestacyjnego możemy obserwować występowanie obu charakterystyk – chociażby gdy demonstracja zmienia swoje oblicze z pokojowej na zakłócające lub destrukcyjne.

Protesty z 2020 roku w miastach o różnej strukturze urbanistycznej i różnej liczbie ludności pokazują, że w większości przypadków przestrzenie demonstracji mają kilka dominujących cech, a określone uwarunkowania przestrzenne wzmacniają lub osłabiają „siłę” protestu. Są nimi: pojemność, otwartość, lokalizacja i komunikacja oraz czytelność przestrzeni.

1. Pojemność – rozumiemy jako liczbę osób mogących „pomieścić się” w przestrzeni w powiązaniu ze skalą (frekwencją) protestu. Przestrzeń nie może być zbyt ograniczona, ale co ważne nie może być również nadmiernie rozległa w relacji do zgromadzenia. Aby odpowiednio wybrzmieć, protest musi mieć swój moment kumulacji, w którym osiąga wizualne i akustyczne maksimum.
2. Otwartość – przestrzeń protestu musi być pozbawiona przeszkód, stanowiąc jednocześnie obszar określony (obudowany). Jednocześnie nie może być całkowicie zamknięta, m.in. z uwagi na konieczność dogęszczenia czy rozproszenia się protestu lub zapewnienie możliwości ucieczki oraz inne kwestie bezpieczeństwa. Z tego powodu jako miejsca protestu nie zawsze są wybierane np. rynki staromiejskie wielkich miast w Polsce, ponieważ ich przestrzeń, mimo znacznych rozmiarów, jest skomunikowana wąskimi dojazdami, często w całości ograniczona zwartą zabudową, a w ich centralnym punkcie niejednokrotnie stoi ratusz lub zabudowa handlowo-usługowa.
3. Lokalizacja i komunikacja. Położenie w mieście i w systemie komunikacji zmienia poziom dostępu do miejsca protestu, zapewnia też możliwość „zasilenia” protestu oraz możliwość jego łatwego opuszczenia przez uczestników. Główne arterie stanowiące trasy dojazdu do punktu kulminacyjnego są istotne również ze względu na zasilające i wspomagające je boczne ciągi komunikacyjne, co jest szczególnie istotne w przypadku marszu.

4. Czytelność rozumiemy jako urządzenie przestrzeni, które określa skalę i wyznacza granicę protestu. Sąsiadująca zabudowa, w obrębie której niejednokrotnie znajdują się punkty charakterystyczne dla danego miasta, zapewnia punkt wzrokowego odniesienia, podkreśla też skalę protestu.

Protest w małej miejscowości jako część ogólnokrajowego w sposób szczególny odnosi się do wskazanych wyżej cech przestrzeni ułatwiającej (lub utrudniającej) organizację protestu. Kwestia widzialności protestujących zmienia się w związku z parametrem pojemności przestrzeni. Podczas protestu w małym mieście „ujawnianie się” z poglądami, pokazywanie się w innej roli/tożsamości ma zupełnie inny wymiar niż w wielkim mieście, w którym „rozpoznawanie” uczestników przez osoby postronne jest mniej prawdopodobne. Ze względu na ograniczoną liczbę przestrzeni otwartych protest w mniejszej miejscowości jest odniesieniem nie tyle do konkretnego miejsca, co do całego miasta – chcemy przez to powiedzieć, że identyfikacja protestu raczej odnosi się do miejscowości X, a nie rynku, głównego placu miejscowości X. Tym bardziej, że przestrzenie tego rodzaju (często przypadkowe) nie są powiązane w pamięci społecznej z demonstracjami w małych miastach, dają jednak poczucie bycia „u siebie”.

Zakończenie

Naszą intencją było połączenie dwóch tematów: protestu i projektowania przestrzeni publicznej, ponieważ to zestawienie pozwoli lepiej zrozumieć – sam sprzeciw i porozumienia dotyczące przestrzeni. Być może to właśnie protest i emocje z nim związane są kluczowe dla opisu relacji ludzi z przestrzenią.

Protest jest ważny w odniesieniu do planowania i projektowania przestrzeni, choćby dlatego, że władza uwzględnia sprzeciw jako jedno z narzędzi testowania adekwatności realizowanej polityki. Politycy – nie tylko lokalni – coraz częściej świadomie weryfikują własne decyzje wskutek społecznej kontestacji. Może więc, uznając nieuchronność polityki protestu, jest odpowiedni czas na zmiany w podejściu do projektowania przestrzeni. Jeśli uznamy, że protest pozwala na zmianę przestrzeni, to być może warto przedyskutować rozwiązania wspierające ten proces. Tym bardziej, że miasto nie jest wyłącznie sceną, ale istotą protestu: niepokoje i roszczenia rozgrywające się w przestrzeni miejskiej stanowią esencję życia politycznego.

O ile wyzwania związane z wielofunkcyjnością, równym dostępem do przestrzeni, wzmacniania różnorodności kulturowej wydają się spójne z postulatem projektowania dla protestu, o tyle kwestie projektowania cichych terenów zielonych, podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i promowania zdrowia publicznego – mogą stać w sprzeczności z prawem do zgromadzeń. Zwłaszcza w sytuacji protestu jako wydarzenia głośnego, niestabilnego i zagrażającego porządkowi publicznemu i zdrowiu obywateli. Ograniczając swobodę miejskiej struktury wywalczoną przez modernistów, eliminuje się „przestrzenie otwarte”, tworząc w ich miejsce „przestrzenie kameralne”, gdzie nie ma miejsca na okrzyki i wznoszenie rąk w geście sprzeciwu. Dzisiejsze miasto prospołeczne i

„uczłowieczone”, dostosowane do potrzeb dominującej grupy użytkowników, usuwa konflikt z pola widzenia – dosłownie i w przenośni. Można to potraktować jako próbę sterowania przez projektowanie przestrzeni „uspokojonej”, wolnej od kłopotów wywołanych przez zgromadzenia publiczne. Problem wymaga jednak dalszego badania, zgłębiania, czy i w jaki sposób we współczesnych wizjach architektury, językach projektowych, planowaniu przestrzeni obecny jest wątek masowego zgromadzenia.

Znamienne, że w literaturze przedmiotowej przypisuje się takim praktykom, jak *parkour*, *street art*, *flash mob* potencjał krytyczny i wpływ na projektowanie przestrzeni, a regularny protest w przestrzeni publicznej w ten sposób badany jest rzadziej. Dzięki prezentowanej w tekście relacji możemy dowiedzieć się więcej nie tylko o wyzwaniach urbanistyki miast, ale i o samym proteście, który zawsze pozostaje w kontekście do jakiegось przestrzennego i społecznego umiejscowienia.

Bibliografia

- Auyero J. 2003. The geography of popular contention: An urban protest Argentina. *Canadian Journal of Latin American and Caribbean Studies* (55-56), 37-70.
- Biggs M. 2018. Size matters: Quantifying protest by counting participants. *Sociological Methods & Research* 47(3), 351-383.
- Brown G. and Feigenbaum A. (eds.) 2017. *Protest camps in international context: Spaces, infrastructures and media of resistance*. Bristol: Policy Press.
- Brown G. and Pickerill J. 2009. Space for emotion in the spaces of activism. *Emotion, space and society* 2(1), 24-35.
- Casquete J. 2006. The power of demonstrations. *Social Movement Studies* 5(1), 45-60.
- Castells M. 2013. *Sieci oburzenia i nadziei: ruchy społeczne w erze Internetu*. Warszawa: PWN.
- Chodak J. 2016. Okupacja przestrzeni publicznej jako taktyka współczesnych ruchów protestu. *Przestrzeń społeczna* 1, 74-101.
- Chandhoke N. 1993. On the social organization of urban space: Subversions and appropriations. *Social Scientist* 21(5-6), 63-73.
- Crossa V. 2013. Play for protest, protest for play: Artisan and vendors' resistance to displacement in Mexico City. *Antipode* 45(4), 826-843.
- De la Llata S. 2016. Open-ended urbanisms: Space-making processes in the protest encampment of the Indignados movement in Barcelona. *Urban Design International* 21(2), 113-130.
- Della Porta D. and Fabbri M. 2016. Producing space in action. The protest campaign against the construction of the Dal Molin military base. *Social Movement Studies* 15(2), 180-196.
- Dufour P. 2021. Comparing collective actions beyond national contexts: 'local spaces of protest' and the added value of critical geography. *Social Movement Studies* 20(2), 224-242.
- Ford G. and Zogran M. 2017. *8 Ways We Can Improve the Design of Our Streets for Protest*. ArchDaily. <https://www.archdaily.com/873608/8-ways-we-can-improve-the-design-of-our-streets-for-protest>. 14.06.2017.

- Freelon D., McIlwain C. and Clark M. 2018. Quantifying the power and consequences of social media protest. *New media & society* 20(3), 990-1011.
- Gerbaudo, P. 2012. *Tweets and the Streets: Social Media and Contemporary Activism*. London: Pluto Press.
- Gliszczyńska-Grabias A. i Sadurski W. 2021. The judgment that wasn't (but which nearly brought Poland to a standstill): Judgment of the Polish Constitutional Tribunal of 22 October 2020, K1/20. *European Constitutional Law Review* 17(1), 130-153.
- Gül M., Dee J. and Nur Cünük C. 2014. Istanbul's Taksim Square and Gezi Park: the place of protest and the ideology of place. *Journal of Architecture and Urbanism* 38(1), 63-72
- Hatuka T., 2023. Public space and public rituals: Engagement and protest in the digital age. *Urban Studies*, 60(2), 379-392.
- Heinonen P. 2019. Constructing autonomy: the significance of architecture in creating and manifesting autonomy in protest camps. *Social Movement Studies* 18(6), 647-666.
- Imig D. 2002. Contestation in the streets: European protest and the emerging Euro-polity. *Comparative Political Studies* 35(8), 914-933.
- Jones J. and Trice M. (eds.) 2020. *Platforms, Protests, and the Challenge of Networked Democracy*. London: Palgrave MacMillan.
- Keith M. and Pile S. (eds.). 2013. *Geographies of resistance*. London: Routledge.
- Koh A. 2021. The Design of Protest: Choreographing Political Demonstrations in Public Space, by Tali Hatuka. *Planning Theory & Practice* 22(2), 336-338
- Kowalewski M. 2016. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*. Kraków: NOMOS.
- Kowalewski M. 2022. Demonstracje równoczesne i problem pomiaru „siły liczb”. *Studia Socjologiczne* 3 (246), 159-185.
- Kwok C. and Chan N. K. 2020. The making of contentious political space: The transformation of Hong Kong's Victoria Park. *Space and Culture* 25(4), 615-632
- Leitner H.m Sheppard E. and Sziarto K.M. 2008. The spatialities of contentious politics. *Transactions of the Institute of British Geographers* 33(2), 157-172.
- Marom N. 2013. Activising space: The spatial politics of the 2011 protest movement in Israel. *Urban Studies* 50(13), 2826-2841.
- McAdam D., Tarrow S. and Tilly C. 2003. Dynamics of contention. *Social Movement Studies* 2(1), 99-102.
- Mouffe Ch. 2005. *Paradoks demokracji*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DWSE.
- Mörtenböck P. and Mooshammer H. 2014. *Occupy: Räume des Protests*. Berlin: Transcript Verlag.
- Nacher A. 2021. # BlackProtest from the web to the streets and back: Feminist digital activism in Poland and narrative potential of the hashtag. *European Journal of Women's Studies* 28(2), 260-273
- Nicholls W., Miller B. and Beaumont, J. 2013. Introduction: Conceptualizing the spatialities of social movements. [In:] W. Nicholls, B. A. Miller, J. Beaumont (eds.), *Spaces of contention. Spatialities and social movements*. Farnham: Ashgate, 1-26.

- Nijakowski L. M. 2021. Kim jest Annuszka?. *Dyskurs & Dialog* 3(7), 95-109.
- Parkinson J. 2012. *Democracy and public space: The physical sites of democratic performance*. Oxford: Oxford University Press.
- Piotrowski G. i Muszel M. 2020. „Czarne protesty” jako wydarzenie transformacyjne praktyk obywatelskich działaczek z małych miast. *Civitas. Studia z filozofii polityki* 27, 131-162.
- Pressman J. and Choi-Fitzpatrick A. 2020. Covid19 and protest repertoires in the United States: an initial description of limited change. *Social Movement Studies* 20(6), 766-773.
- Routledge P. 1996. Critical geopolitics and terrains of resistance. *Political geography* 15(6-7), 509-531.
- Rucht D. 2007. On the sociology of protest marches'. [In:] M. Reiss (ed.), *The Street as Stage: Protest marches and public rallies since the nineteenth century*. Oxford: Oxford University Press, 49-57.
- Spiegel J. B. 2015. Rêve général illimité? The role of creative protest in transforming the dynamics of space and time during the 2012 Quebec student strike. *Antipode* 47(3), 770-791.
- Ślosarski B. 2021. Przedmioty protestu. *Kultury materialne współczesnych ruchów społecznych*. Kraków: NOMOS.
- Tilly C. 2000. Spaces of contention. *Mobilization: An International Quarterly* 2(5), 135-159.
- Tunali T. 2020. Humour as political aesthetics in street protests during the political Ice Age. *The European Journal of Humour Research* 8(2), 129-145.
- Van Laer J. 2010. Activists online and offline: The internet as an information channel for protest demonstrations. *Mobilization: An International Quarterly* 15(3), 347-366.
- Van Woerkum C., Aarts N. and Van Herzele A. 2011. Changed planning for planned and unplanned change. *Planning Theory* 10(2), 144-160.
- Vienne V. 2014. *Preserving a Place for Protest in Paris*. ArchDaily. <https://www.archdaily.com/557185/preserving-a-place-for-protest-in-paris>. 14.10.2014

Autorzy:

Dr hab. Maciej Kowalewski, prof. US
e-mail: maciej.kowalewski@usz.edu.pl

Mgr inż. arch. Marek Ostrowski
e-mail: mostrowski@zut.edu.pl